Nowy Czas

Nr 74 - rok III. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty | Jędrzejów, sobota 28 czerwca 1941 roku | Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr50 | Cena 15 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Klebâbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2.— Prenumerata miesieczna w Jędrzejowie 1.75zł, pod opaską 2.20zł.

Ceny za ogłoszenia: a) handlowe: cała strona 200 zł, pół strony 150 zł, ćwierć 75 zł, jedna ósma 50 zł, szesnastka 30 zł; b) drobne: za słowo 20 gr, przy poszukiwaniu pracy 10 gr.

Szwecja zezwoliła na przejazd

niemieckich wojsk do Finlandii

Rząd szwedzki za zgodą parlamentu, uwzględniwszy żądanie Niemiec i Finlandii, zezwolił na transport wojsk niemieckich przez Szwecję do Finlandii.

Haifa znowu bombardowana

Operacje na Wschodzie przebiegają planowo wśród wielkich sukcesów. — W czasie prób nalotów na tereny okupowane zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie

GŁÓWNA KWATERA WODZA. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje: Na Wschodzie operacje niemieckich sił zbrojnych przybierają zgodny z planami przebieg wśród wielkich sukcesów. W rejonie morskim koło Anglii samoloty bojowe zatopiły jedną brytyjską łódź patrolową i ciężko uszkodziły 2 nieprzyjacielskie okręty handlowe. W czasie próby samolotów brytyjsk. dokonania dziennego nalotu na tereny okupowane zestrzelono 22 samoloty nieprzyjacielskie. W czasie tych walk zginęły 4 własne samoloty. Bateria artylerii dalekonośnej marynarki wojennej ostrzeliwała okręty nieprzyjacielskie w Kanale La Manche. Lotnictwo bombardowało ubiegłej nocy obiekty portowe u ujścia Tamizy i w południowo-wschodniej części Anglii. Powstały przy tym wielkie pożary. Brytyjskie samoloty bojowe zrzuciły ubiegłej nocy w północno-zachodnich Niemczech niewielką ilość bomb rozpryskowych i zapalających, wskutek czego kilka osób cywilnych zostało zabitych lub rannych. Trafiono kilka domów mieszkalnych. Nocne myśliwce zestrzeliły jeden, artyleria marynarki 2 samoloty bojowe. Pewna eskadra myśliwców nocnych zestrzeliła 200-ny samolot w czasie nocnych akcyj. Eskadra myśliwców pod dowództwem podpułkownika Moeldersa uzyskała w dniu 22. czerwca swoje 750-te zwycięstwo powietrzne.

Z głównej Kwatery Wodza donosi naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych dnia 25-go czerwca: Na wschodzie mają walki armii lądowej, broni lotniczej i marynarki wojennej przeciwko sowieckim morskim siłom zbrojnym do tego stopnia korzystny przebieg, że należy spodziewać się wielkich sukcesów.

Na Morzu wokół Anglii zniszczyły samoloty bojowe opodal wschodniego wybrzeża brytyjskiego z silnie zabezpieczonych konwojów 2 frachtowce o łącznej pojemności 12 000 brt. i trafiły bombami ciężkiego kalibru dwa dalsze wielkie statki handlowe.

W ostatniej nocy bombardowała broń lotnicza z dobrym skutkiem ważne urządzenia wojenne w rejonie portu Liverpool. Z największą celnością zrzucone bomby spowodowały w dokach, przedsiębiorstwach zaopatrzeniowych i budynkach składowych duże pożary.

Dalsze ataki lotnicze skierowano przeciwko urządzeniom portowym nad ujściami rzek Tyne i Tees, tudzież przeciwko lotniskom w południowo-wschodniej Anglii. Silniejszy oddział niemieckich samolotów bojowych obrzucił w nocy na 25 czerwca bazę brytyjskiej marynarki wojennej Haifę bombami wszelkich kalibrów. Podczas ataku brytyjskich samolotów bojowych dokonanego pod silną osłoną myśliwską na obszary okupowane wczoraj wieczorem zestrzelono 13 brytyjskich samolotów w walkach lotniczych, 2 zaś przez artylerię zenitową.

Brytyjskie samoloty zrzuciły ostatniej nocy rozpryskujące i zapalające nad zachodnimi i północno-zachodnimi Niemcami. Wśród ludności cywilnej kilka ofiar w zabitych i rannych. Szkody natury zbrojeniowej lub wojskowej nie miały miejsca. Nocne myśliwce i artyleria marynarki wojennej zestrzeliły 3 brytyjskie samoloty. Pojedyncze samoloty sowieckie bombardowały dzielnice mieszkaniowe w miastach: Kłajpedzie i Królewcu. Ataki pociągnęły za sobą ofiary w zabitych, przeważnie wśród jeńców wojennych. Kilka budynków zniszczono lub uszkodzono.

Słowacja w stanie wojennym z Rosją

Armia Słowacji przekroczyła we wtorek granice Słowacji, aby wziąć udział w boju przeciwko Rosji.

Szwedzki korpus ochotniczy pod dowództwem generała Lindena

Z Helsinek donoszą, że przybył do Finlandii dowódca szwedzkiego korpusu ochotniczego, generał Linden, ażeby się zapoznać z sytuacją.

Tajne posiedzenie szwedzkiego parlamentu

Szwedzki parlament zwołany został na środę przed południem o godzinie 11 na tajne posiedzenie. Rząd szwedzki zajmował się w poniedziałek przed południem sprawami polityki zagranicznej, które tegoż dnia kontynuowano na zamku królewskim.

Reakcja Waszyngtonu

Nowy Jork. Dobrze poinformowane tutejsze koła przypuszczają, iż pierwszym krokiem Stanów Zjednoczonych będzie niezawodnie ogłoszenie decyzji Roosevelta o neutralności Stanów Zjednoczonych. Mimo to jednak zwraca się uwagę na fakt, iż reakcja Waszyngtonu była swojego rodzaju pomieszaniem pojęć o niespodziance, nadziejach i braku ufności, gdyż Ameryka zasadniczo nie żywi zbytnich sympatii dla Rosji Sowieckiej.

Przysięga legionistów marokańskich

Gen. Weygand i gen. Nogues przyjęli w Casablanca od 10.000 legionistów marokańskich przysięgę na wierność rządowi Petaina. Gen. Weygand w przemówieniu wygłoszonym do żołnierzy oświadczył, że wszyscy Francuzi powinni pamiętać o Syrii, gdzie wojska francuskie znajdujące się w liczebnej i materiałowej niższości, odcięte od świata i bez pomocy z jakiejkolwiek strony dzielnie broniły honoru i godności Francji. „Armia w Afryce" — mówił dalej gen. Weygand — „jest również do obrony honoru i godności ojczyzny". Nasz dawny sprzymierzeniec jest dzisiaj naszym najzacietszym wrogiem i posługuje się przy atakach na francuskie państwa kolonialne kilku zdrajcami, którzy pokazują mu nasze słabe punkty. Nie ma żadnego usprawiedliwienia i uniewinnienia dla dla tej nędznej zdrady ojczyzny francuskiej".

Między Anglią i Sowietami

istniała od pewnego czasu współpraca w dziedzinie wojskowej

Berlin. „Niezwykłą doniosłość posiada dla nas to, iż Churchill dostarczył nam nowe i wiele mówiące dowody na zaistnienie od pewnego czasu współpracy między Anglią a Sowietami w dziedzinie wojskowej". Tymi słowy charakteryzują miarodajne czynniki niemieckie echa wczorajszej mowy radiowej, wygłoszonej przez Churchilla. Zdaniem tutejszych sfer zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Anglii zależało na tym, aby ze Związkiem Sowietów uczynić teren do akcji wypadowej przeciwko Niemcom. W tutejszych kołach mówi się o tym, iż wszystkie narody europejskie zdają sobie sprawę, coby się mogło stać, gdyby Churchillowi powiodło się spowodować uderzenie bolszewizmu na Europę.

Znamienne wyniki konferencji w Tokio

Tokio. Premier japoński książe Konoye oraz prezes rządu nankińskiego Wanczyngwei ogłosili wspólne oświadczenie w sprawie rozmów przeprowadzonych w Tokio w ciągu ostatnich dni. W oświadczeniu tym zwraca uwagę dwukrotne podkreślenie konieczności wytępienia agresywnego komunizmu we Wschodniej Azji. Na wstępie oświadczenie przypomina poprzednie deklaracje obu mężów stanu w których podkreślali oni jako wspólny cel odbudowę i reorganizację Dalekiego Wschodu przez pielęgnowanie przyjaznych stosunków, wspólną obronę przeciw komunizmowi i współpracę gospodarczą zainteresowanych państw. Oświadczenie podkreśla, że porozumienia zawarte między Japonią, Chinami i Madżukuo oparte są na tych trzech głównych punktach.

„Święta wojny Europy"

Cała prasa hiszpańska podkreśla konieczność walki cywilizacji europejskiej z żydowsko-bolszewicko-kapitalistycznym spiskiem, dążącym do zapanowania nad światem. „Europa nareszcie zdecydowała się" — oświadcza hiszpański dziennik „Informaciones" — na wytępienie źródła zarazy, która grozi zagładą chrześcijańskiej i cywilizowanego świata. W walce tej spotkało się dobre ze złem. Europa rozpoczęła świętą wojnę w imię nieśmiertelnej sprawy sprawiedliwości". Madrycki dziennik „Alcazar" dopatruje się w oświadczeniu Churchilla o zjednoczeniu politycznym i wojskowym Anglii i Związku Sowietów nowego dowodu usprawiedliwiającego słuszne prawo Niemiec do podjęcia wojny o przyszłość Europy.

Nota ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy do rządu sowieckiego

I.

Gdy rząd Rzeszy, kierowany życzeniem znalezienia uzgodnienia interesów między Niemcami a Z. S. R. R. zwrócił się w sierpniu 1939 r. do rządu sowieckiego, zdawał sobie sprawę z tego, że porozumienie z państwem, które z jednej strony zdradziło swoją przynależność do zrzeszenia państw narodowych z wynikającymi z tego tytułu prawami i obowiązkami, a z drugiej opanowane było przez jedną partię, która, jako sekcja kominternu dążyła do szerzenia rewolucji światowej i do rozwiązania tych właśnie państw narodowych, nie będzie wcale łatwym zadaniem.

Odsuwając ważne skrupuły, które wynikały z zasadniczej rozbieżności w określaniu celów politycznych Niemiec i Rosji sowieckiej oraz z jaskrawego przeciwieństwa diametralnie przeciwstawiających się sobie światopoglądów między narodowym socjalizmem a bolszewizmem, niemiecki rząd Rzeszy podjął tę próbę.

Dał się on przy tym kierować myśli, że przez porozumienie między Niemcami a Rosją uwarunkowane uniknięcie wojny i tym samym możliwe do uzyskania zabezpieczenie realnych potrzeb życiowych obydwóch od dawna przyjaźnie stojących wobec siebie narodów, stanowić będzie najlepszą obronę przeciwko dalszemu szerzeniu się doktryn komunistycznych międzynarodowego żydostwa w Europie.

W poglądzie tym wzmocniony był przez to, że pewne wypadki w Rosji oraz pewne zarządzenia rządu rosyjskiego na terenie międzynarodowym pozwalały uważać conajmniej za możliwe odwrócenie się od tych doktryn i dotychczasowych metod rozkładu obcych narodów. Przyjęcie, jaki spotkał krok niemiecki w Moskwie, oraz gotowość rządu sowieckiego do zawarcia paktu przyjaźni z Niemcami wydawały się potwierdzić tę zmianę.

Tak doszło w dniu 13 sierpnia 1939 r. do zawarcia paktu nieagresji, a w dniu 28 września 1939 do podpisania układu granicznego i przyjaźni między obydwoma państwami.

Trzonem tych układów było wzajemne zobowiązanie się obydwóch państw do nieatakowania się wzajemnego i do życia w przyjaznym sąsiedztwie oraz przy odgraniczeniu stref interesów przez zrezygnowanie przez Rzeszę Niemiecką z wszelkiego wpływu na Finlandię, Łotwę, Estonię, Litwę i Besarabię, podczas gdy obszar dawnego państwa polskiego aż do linii Narew, Bug, San na życzenie Związku Sowietów miał być podzielony.

Faktycznie rząd Rzeszy, po zawarciu paktu nieagresji z Rosją, przeprowadził natychmiast zasadnicze przestawienie swej polityki wobec Z. S. R. R. i od tego dnia zajął przyjazną postawę wobec Związku Sowietów. Rząd Rzeszy wypełnił zarówno literalnie, jak i merytorycznie układ, zawarty ze Związkiem Sowietów, a ponadto dopomógł Związkowi Sowietów przez pokonanie Polski, a więc przez ofiarę krwi niemieckiej, do uzyskania największego od chwili jego powstania sukcesu polityki zagranicznej. Tylko przez życzliwą niemiecką politykę wobec Rosji i przez potężne zwycięstwa niemieckich sił zbrojnych było to możliwym.

Rząd Rzeszy słusznie zatem mógł przyjąć, że także i stanowisko Związku Sowietów do Rzeszy Niemieckiej będzie identycznym, co zwłaszcza podczas pertraktacji, które minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop prowadził w Moskwie, oraz przy innych okazjach, wielokrotnie było przez rząd sowiecki wyrażone, że te układy stanowią podstawę do stałego uzgodnienia obustronnych niemiecko-rosyjskich interesów, i że obydwa narody respektują obustronne reżimy, nie mając zamiaru mieszać się do wewnętrznych spraw partnera, i że wreszcie dojdzie do dobrych i stałych stosunków sąsiedzkich. Fakt, iż rząd Rzeszy łudził się, miał niestety szybko wyjść na jaw.

II.

W rzeczywistości Komintern, już wkrótce po zawarciu niemiecko-rosyjskich układów, rozwinął działalność na wszystkich terenach. Dotyczy to nietylko samych Niemiec, ale także wszystkich zaprzyjaźnionych, względnie neutralnych państw oraz obsadzonych przez wojska niemieckie obszarów. Aby nie występować otwarcie przeciwko układom, zmieniono metody i ułożono zamaskowanie staranniej i bardziej wyrafinowanie.

W Moskwie sądzono, że przez ustawiczne piętnowanie rzekomo „imperialistycznej wojny Niemiec" musi się wyrównać działanie zawarcia paktu. Silna i skuteczna policyjna obronna działalność zmusiła komintern do usiłowania kierowania swej rozkładowej i informacyjnej działalności do Niemiec drogami okrężnymi przez sąsiednie kraje. Posługiwano się przy tym dawnymi niemieckimi funkcjonariuszami komunistycznymi, którzy uprawiali w Niemczech pracę rozkładową i przygotowania do sabotaży.

Komisarz G. P. U. Kaytow kierował systematyczną pracą wyszkoleniową, zmierzającą do tego celu. Obok tego prowadzono intensywną robotę rozkładową, w obsadzonych przez Niemcy obszarach, zwłaszcza w protektoracie i obsadzonej Francji, ale także i w Norwegii, Holandii, Belgii itd.

Przedstawicielstwa sowiecko-rosyjskie, zwłaszcza konsulat generalny w Pradze, dostarczały przy tym cennej pomocy. Przy pomocy nadawczych stacyj radiowych i urządzeń odbiorczych utrzymywano pilną służbę informacyjną, która dostarczała najzupełniejszych dowodów akcji kominternu, skierowanej przeciwko Rzeszy Niemieckiej. Także jednak i cała inna rodzaju robota rozkładowa Kominternu została zestawiona w obszernym dokumentarnym materiale dowodowym i pisemnym.

Dalej tworzono grupy sabotażowe, które otrzymywały własne laboratoria, w których przygotowywały bomby zapalające i rozpryskujące do przeprowadzenia sabotaży. Tego rodzaju zamachów dokonano na nie mniej jak 16 niemieckich okrętów.

Obok tej akcji rozkładowej i sabotażowej stało szpiegostwo

Tak więc wykorzystywano powrót Niemców z Rosji sowieckiej do tego, aby pozyskać przy pomocy niegodnych środków tych ludzi niemieckich. Nietylko na mężczyznach, ale i na kobietach wymuszano w skandaliczny sposób zobowiązanie się do służby na rzecz G. P. U. Nawet sama sowiecko-rosyjska ambasada w Berlinie, z radcą ambasady Kobulowem na czele, nie wstydziła się, przy bezwzględnym wykorzystaniu praw eksterytorialności, podejmowania się pracy szpiegowskiej. Poza tym rosyjski członek konsulatu Mochow w Pradze stanowił głowę rosyjskiej sieci szpiegowskiej, która rozciągała się na cały Protektorat. Dalsze wypadki, w których udało się w porę wkroczyć, dostarczyły jasnego i jednoznacznego obrazu tej obszernej sowiecko-rosyjskiej machinacji.

Ogólny obraz dobitnie pokazuje, że Rosja Sowiecka prowadziła w wielkich rozmiarach nielegalną robotę rozkładową, sabotaże, terror i przygotowujące wojnę szpiegostwo w zakresie politycznym, wojskowym i gospodarczym.

Co się tyczy poza granicami Niemiec, prowadzonej w Europie roboty rozkładowej Rosji Sowieckiej, to ta rozciągała się niemal na wszystkie, zaprzyjaźnione z Niemcami, względnie obsadzone przez Niemcy państwa Europy. Tak więc naprzykład w Rumunii ulotki, sprowadzone przez komunistyczną propagandę z Rosji, przedstawiały Niemcy, jako odpowiedzialne za wszystkie trudności, aby w ten sposób wywołać nastrój antyniemiecki.

To samo ujawniło się w lecie 1940 roku w Jugosławii zupełnie wyraźnie. Ulotki nawoływały tam do protestu przeciwko paktowaniu rządu Cwetkowicza z imperialistycznymi rządami Berlina i Rzymu. Na pewnym zgromadzeniu komunistycznych funkcjonariuszy partyjnych w Zagrzebiu określano cały południowy wschód Europy, od Słowacji aż do Bułgarii, jako rosyjski protektorat, do którego dojdzie po spodziewanym przez nich wojskowym osłabieniu Niemiec.

W Belgradzie w poselstwie sowieckim wpadł w ręce wojskom niemieckim dokumentarny dowód sowieckiego pochodzenia tej propagandy

Podczas gdy sowiecka rosyjska propaganda w Jugosławii próbowała służyć narodowo-socjalistycznym hasłom, to na Węgrzech działała przede wszystkim wśród ludności ruskiej, której przedstawiała nadchodzące uwolnienie przez Rosję Sowiecką. Szczególnie ożywioną była nagonka antyniemiecka w Słowacji, gdzie otwarcie propagowano przyłączenie do Rosji Sowieckiej.

W Finlandii rozwijało działalność osławione „Zjednoczenie dla pokoju i przyjaźni z Unią Sowiecką", które, współpracując z radiostacją Petrowskoj, próbowała rozbić ten kraj, i przy tym pracowało w wyraźnie antyniemieckim sensie. We Francji, Belgii i Holandii podżegano przeciwko niemieckim władzom okupacyjnym. W narodowym i panslawistycznym zabarwieniu prowadzono tę samą nagonkę w Generalnym Gubernatorstwie.

Zaledwie Grecja została obsadzona przez niemieckie i włoskie wojska, a już przystąpiła do pracy sowiecko-rosyjska propaganda.

Ogólny obraz wykazuje prowadzoną we wszystkich krajach systematycznie kampanię Z. S. R. R. przeciwko próbom Niemiec wprowadzenia stałego porządku w Europie.

Nawiasem szły bezpośrednie propagandowe kontrakcje przeciwko posunięciom niemieckiej polityki. które posunięcia te denuncjowały jako antyrosyjskie, usiłując pozyskać rozmaite kraje dla Rosji Sowieckiej przeciwko Niemcom. W Bułgarii agitowano przeciwko przystąpieniu do paktu trzech, a za takim samym paktem z Rosją, w Rumunii inscenizowano przez infiltrację do Żelaznej Gwardii, nadużywając ich przywódców, m. in. Rumuna Grozę, próbę puczu w dniu 23 stycznia 1941 r., poza którą jako kierownicy stali bolszewiccy agenci Moskwy. Rząd Rzeszy posiada na to bezspornego wody.

Co się tyczy Jugosławii, to rząd Rzeszy jest w posiadaniu dowodów, według których jugosłowiański delegat, już w maju 1940 roku, podczas rozmowy z panem Mołotowem, doszedł do przekonania, że tam uważa się Niemcy za potężnego wroga w dniu jutrzejszym.

Jeszcze bardziej jednoznacznym było zachowanie się Rosji Sowieckiej do wysuniętych przez wojskowych serbskich życzeń w sprawie broni. W listopadzie 1940 r. oświadczył sowiecko-rosyjski szef sztabu generalnego jugosłowiańskiemu attache wojskowemu: „Dajemy wszystko, co zażądano, i to natychmiast". Ceny i sposób zapłaty pozostawiono rządowi belgradzkiemu, stawiając jeden tylko warunek: utrzymanie tajemnicy wobec Niemiec.

Gdy rząd Cwetkowicza później zbliżył się do mocarstw osi, przesunięto wówczas w Moskwie dostawy broni. Krótko i węzłowato oświadczono to w sowiecko-rosyjskim ministerstwie wojny jugosłowiańskiemu attache wojskowemu. Inscenizacja belgradzkiego puczu z 27 marca bieżącego roku stanowiła punkt kulminacyjny tej akcji konspiracyjnej serbskich sprzysiężonych i angielsko-rosyjskich agentów przeciwko Rzeszy. Serbski kierownik tego puczu, przywódca „czarnej ręki", pan Simoc, znajduje się dzisiaj jeszcze w Moskwie, podżegając i agitując w ścisłym porozumieniu z sowiecko-rosyjskimi placówkami propagandowymi przeciwko Rzeszy.

Powyższe twierdzenia stanowi mały jedynie wycinek z niezmiernie obszernej działalności propagandowej ZSRR. w Europie przeciwko Niemcom.

Aby natomiast dać całemu światu ogólny pogląd na działalność sowiecko-rosyjskich, pla-

ców ek w tym kierunku od chwili zawarcia układów niemiecko-rosyjskich, i ułatwić mu wydanie opinii, rząd Rzeszy opublikuje stojący mu do dyspozycji bogaty w treść materiał.

Łącznie rząd Rzeszy musi stwierdzić:

Rząd sowiecko-rosyjski wydał przy zawarciu układów z Niemcami wielokrotnie jasne deklaracje, że niema zamiaru pośrednio czy bezpośrednio mieszać się do spraw niemieckich. Przy zawieraniu paktu przyjaźni w uroczystej formie dał wyraz temu, że będzie on współpracował z Niemcami, aby, odpowiednio do interesów wszystkich narodów, zakończyć istniejącą między Niemcami z jednej strony, a Anglią i Francją z drugiej wojną i dotrzeć do tego celu możliwie najszybciej. Te sowiecko-rosyjskie oświadczenia i deklaracje przedstawiają się w świetle wyżej przytoczonych, w dalszym przebiegu wojny coraz wyraźniej występujących faktów, jako świadome wprowadzenie w błąd i oszukiwanie.

Także i wszystkie, skutkiem przyjaznego wobec Niemiec stanowiska uzyskane korzyści, nie zdołały skłonić sowiecko-rosyjski rząd do lojalnej postawy wobec Niemiec.

Rząd Rzeszy musiał się raczej przekonać o tym, że teza Lenina w „Wytycznych dla partii komunistycznej w Słowacji" z października 1939 r. ponownie wyczerpująco przedstawiona, według której

„można zawierać pakty z kilkoma innymi państwami, jeśli odpowiadają one interesom rządu sowieckiego i służą unieszkodliwieniu nieprzyjaciela",

partronowała również przy zawieraniu układu z 1939 roku.

Zawarcie tych układów przyjaźni było dla rządu sowieckiego jedynie manewrem taktycznym.

Istotny cel polegał na tym, aby uzyskać dla Rosji korzytne układy, a przy tym równocześnie przygotować postępowanie, odpowiadające potędze Związku Sowietów. Główną myślą pozostało osłabienie niebolszewickich państw, aby je tym łatwiej rozbić i w odpowiednim czasie móc pokonać.

Z brutalną wyrazistością wyrażono to w rosyjskim piśmie, znalezionym w sowieckim poselstwie w Belgradzie po obsadzeniu tego państwa:

„ZSRR. uderzy dopiero w odpowiednim momencie. Mocarstwa osi rozproszkowały dalej swoje siły i dlatego ZSRR. nagle uderzy na Niemcy".

Rząd sowiecki w Moskwie nie usłuchał głosu narodu rosyjskiego, który chciał uczciwie w przyjaźni i pokoju żyć z narodem niemieckim, lecz kontynuował starą bolszewicką politykę dwulicowości i tym samym wziął na siebie ciężką odpowiedzialność.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Śmiały wypad włoski w Afryce Wschodniej

Włoski komunikat wojenny: W Afryce Północnej samoloty włoskie i niemieckie bombardowały wczoraj obiekty fortyfikacyjne i skoncentrowane pojazdy mechaniczne w Tobruk. W przebiegu akcji oczyszczającej, teren bojowy pod Sollum, liczba angielskich wozów pancernych, jakie wpadły w ręce wojsk osi podwyższyła się do 249, z czego 12 jest zupełnie zdatnych do użytku.

W Afryce Wschodniej w dniu 22 czerwca oddziały wojskowe z załogi Uslohefit, stojące pod dowództwem porucznika Gonella, śmiałym wypadem wdarły się głęboko w linie nieprzyjacielskie i zadały nieprzyjacielowi poważne straty, wzięły do niewoli jeńców oraz zdobyły armaty i amunicję. W czasie tej akcji wyróżniły się szczególnie pewien oddział dywizji „Ambara" i pewien oddział dywizji „Altipiano". — Trzy samoloty angielskie dokonały wczoraj niskiego lotu nad Syrakuzami, przy czym zniszczony został szpital Czerwonego Krzyża i poniosła śmierć pewna kobieta.

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW 27 VI 1941.

Dzień 22 czerwca w Jędrzejowie. Wieść o rozpoczęciu przez niemieckie siły zbrojne działań bojowych na wschodzie rozeszła się błyskawicznie w rannych godzinach po Jędrzejowie. Nic też dziwnego, że o godzinie 11-ej zgromadziło się przed głośnikiem na Rynku dużo publiczności, chcąc dowiedzieć się ścisłych informacyj. (Począwszy od dnia 22 czerwca rozgłośnia krakowska nadaje wiadomości w języku polskim o: 9.10, 11, 13, 16, 18.05, 20.15. Nigdy dotychczas nie przybywało na audycje radiowe tylu ludzi co ostatniej niedzieli. Największe powodzenie miała audycja o 21.36: wielki tłum ciekawych zebrał się na Rynku już kilkadziesiąt minut wcześniej. Z uwagą i zaciekawieniem słuchano też woźnego Zarządu Miejskiego, który podawał w godzinach południowych do wiadomości zarządzenia władz, wydane w związku z wybuchem wojny między Rzeszą a Rosją.

11.132 podopiecznych Rady Opiekuńczej Powiatowej w Jędrzejowie. Rada Opiekuńcza Powiatowa w Jędrzejowie posiadała w swej ewidencji w miesiącu maju na terenie powiatu 11.132 podopiecznych, których zaopatrywała w żywność i odzież w możność. Ważnym momentem w działalności Rady było między innymi przyjęcie w ubiegłym miesiącu kuchni, prowadzonej przed tym przez komitet Przesiedlonych w Jędrzejowie. Kuchnia ta okazała się bardzo potrzebną i pożyteczną, wydając około 430 obiadów dziennie. W ostatnich dniach założono jeszcze dwie nowe delegatury (Jędrzejów — miejska i Węgleszyn w gminie Oksa), tak że obecnie delegatury znajdują się we wszystkich gminach powiatu, z wyjątkiem miasteczka Szczekocin, które zniszczone zostało przez wojnę i do którego przesiedlonych nie przydzielono. Inspekcji tych delegatur dokonał niedawno powiatowy inspektor pan Godlewski z Jędrzejowa. Podopiecznym wydano dalszą partię odzieży, nadesłanej przez Radę Główną Opiekuńczą, rozdzielając ją między najbiedniejszych przesiedlonych Rozdzielono również żywność z akredytywy tej instytucji oraz ze specjalnej dotacji pana starosty powiatowego, jak i nabytych z własnych środków. Z uwagi na coraz większe zubożenie przesiedlonych i nadzwyczaj trudną sytuację finansową Rady Opiekuńczej Powiatowej potrzebna jest dotacja R. G. O.

Okradli doszczętnie mieszkanie w czasie snu. Przy pomocy otwarcia drzwi wytrychem, włamali się do mieszkania Jana Gąbki w Obiechowie, gminy Słupia, złodzieje, którzy skradli 65 złotych gotówką, rower, bieliznę, garderobę, ubrania, kostium, zegarek srebrny i t. p. przedmioty, ogólnej wartości ponad tysiąc złotych. Kradzież spostrzegli domownicy dopiero rano po przebudzeniu się.

Napad rabunkowy na mieszkanie. W nocy na 19 b. m. dwóch bandytów uzbrojonych w krótką broń palną dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Józefy Silberbergowej w Podsędziszowie (gmina Sędziszów). Łupem bandytów padła bielizna, pościel, materiały na garnitury, zegarek złoty męski, bransoletka srebrna pozłacana oraz 50 złotych gotówką. Ogólna wartość zrabowanych przedmiotów wynosi 1500 złotych. Zarządzony za bandytami pościg nie dał pozytywnego wyniku.

WŁOSZCZOWA

Bandyci przebrani w mundury niemieckie obrabowali młynarza. Dwóch opryszków uzbrojonych w pistolety dokonało w nocy napadu na mieszkanie właściciela młyna Słupczyńskiego w Laskach, gminy Oleszno, w powiecie włoszczowskim. Po wtargnięciu do mieszkania, bandyci przeprowadzili rewizję rzekomo w celu odnalezienia ukrytej broni. Oczywiście broni nie znaleźli, natomiast zrabowali tysiąc złotych gotówką, większą ilość płótna lnianego i bochenek chleba. Bandyci przebrani byli w mundury niemieckie dla łatwiejszej grabieży. Pościg za sprawcami zarządziła niezwłocznie policja.

Niebezpiecznie pobity na polu. Jan Bryk w Dzierzgowie (gmina Radków) spotkał nieznanego osobnika, pasącego w jego owsie na polu konia. Na zwróconą uwagę, osobnik ten uderzył dwukrotnie Bryka okutą laską w głowę, powodując pęknięcie czaszki. Bryka w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Jędrzejowie, za sprawcą, który prawdopodobnie był koniokradem, policja wszczęła pościg.

KIELCE

Stracił nogę w wypadku kolejowym. W dniu 19 b. m. w miejscowości Czerwona Woda, gminy Daleszyce w powiecie kieleckim, wykoleił się jeden wagon kolejki wąskotorowej, wskutek czego jeden z pasażerów, Stanisław Kwiatek z Kielc, doznał zmiażdżenia i odcięcia nogi powyżej kolana. Rannego umieszczono w szpitalu kieleckim.

14-letni zabójca swego kolegi. Między 14-letnimi Adamem Chlewickim i Leonem Okwiekiem w Słupi Nowej w powiecie kieleckim, na placu szkolnym, doszło do nieporozumień na tle rzekomej obmowy matki tego ostatniego przez Chlewickiego W odpowiedzi na słowa Okwieka pod adresem swego kolegi: „Co masz do mnie, to do mnie, ale odczep się od mojej matki!" Chlewicki uderzył kamieniem w głowę Okwieka, powodując pęknięcie czaszki i wylew krwi w następstwie czego chłopiec następnego dnia zmarł.

Chłopiec najechany przez pociąg. Obok ulicy Radomskiej w Kielcach wskutek własnej nieostrożności wpadł pod pociąg kolejki wąskotorowej 6-letni Stanisław Kozioł z Kielc (Polna Boczna 4). Chłopiec doznał bardzo ciężkich obrażeń ciała i w stanie groźnym odwieziongo do szpitala kieleckiego.

Z chustką wypadła wartościowa broszka damska. Mieszkaniec Kielc (ulica Klonowa 5) Zygmunt Gajda poniósł w tych dniach dotkliwą stratę, zgubiwszy złotą broszkę damską, wysadzoną białymi brylantami, wartości przedwojennej 1500 złotych. Broszka wypadła jemu u zbiegu ulic Sienkiewicza i Kilińskiego w chwili, gdy wyjmował chustkę do nosa.

Złodziej ze skaleczoną ręką. W nocy na 17 b. m. nieznany sprawca dokonał kradzieży z włamaniem w restauracji przy ulicy Leonarda 15 w Kielcach. Jak wskazują ślady, złodziej w czasie kradzieży silnie skaleczył sobie dłoń o szybę w oknie. W razie zgłoszenia się do pracy, o pomoc lekarską, względnie w razie zauważenia podejrzanego osobnika z świeżo obandażowaną ręką, należy niezwłocznie zawiadomić o tym Komisariat Policji Kryminalnej w Kielcach.

MIECHÓW

Zwłoki nieznanej kobiety na drodze. Sołtys wsi Szczepanowice (gmina Jaksice) natknął się na zwłoki nieznanej kobiety i około 65 lat, leżące na drodze publicznej tej wioski. Przyczyny zgonu na razie nie stwierdzono. Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych.

Śmierć chłopca przez nieostrożność. Na szosie Miechów — Słomniki, obecnie bardzo ruchliwej, dostał się wskutek własnej nieostrożności pod koła samochodu ciężarowego Spółdzielni „Społem" w Miechowie 7-letni Eugeniusz Fras z Węzerowa koło Słomnik. Wskutek bardzo ciężkich obrażeń, chłopiec zmarł zaraz.

Busko-Zdrój

Obrabowali żydów na drodze. Kilku nieznanych sprawców dokonało późno wieczorem przed kilku dniami napadu rabunkowego na idących torem kolejki wąskotorowej w Drugni w powiecie buskim: Esterę Kuperberg, Esterę Kac i Chaskielę Frybersona z Rakowa koło Buska. Bandyci pod groźbą zastrzelenia zrabowali napadniętym 900 złotych gotówką oraz dwie teczki skórzane z różną galanterią. Za sprawcami policja zarządziła pościg.

PIŃCZÓW.

Ucieczka więźnia. Z więzienia w Pińczowie zbiegł więzień Tadeusz Paluchiewicz, mieszkaniec Racławic koło Ojcowa.

Ochrona leśna

Gospodarka leśna państwowa, czy też prywatna zawsze podlegała ochronie prawnej. Celem tej ochrony był drzewostan, zakładanie szkółek młodych drzew, ochrona przed pasożytującym grzybkiem, czy kornikiem, racjonalny wyrąb i wreszcie walka z kłusownictwem, którego dewestacje drzewostanu dawały się poważnie odczuć. Plagą lasów jest przede wszystkim kłusownictwo, które w ostatnich czasach zwalcza się bezwzględnie dzięki zastępowi wyszkolonych leśników. Specjalne oddziały (Forstschutz - Kommando) zostały wyszkolone i oddane do dyspozycji władz, które ustaliły pola działania na terenie okręgu radomskiego i warszawskiego, okręgu lubelskiego i krakowskiego. Zadaniem tych oddziałów jest przeprowadzenie zwózki drzewa, dopilnowanie tego zarządzenia oraz zwalczanie kłusownictwa i band złodziejskich, okradających lasy.

Najcięższym zadaniem jest likwidacja kłusownictwa, które się ostatnio rozpanoszyło. Wypadki kradzieży drzewa szczególnie w r. 1939 i 1940 należą do porządku dziennego złodziejskich band, a wielokrotne rewizje u różnych podejrzanych osobników wykryły wyrafinowane narzędzia, służące do niszczenia zwierzostanu. To też F. S. K. zostało upoważnione do natychmiastowego karania i ściągania kar porządkowych, a energiczna akcja polskiej i niemieckiej służby leśnej doprowadziła do znacznej poprawy tego niezdrowego stanu.

Następnie przystąpiono do wyszkolenia robotników i urzędników leśnych, których zastęp wynosi obecnie 25 000 polskich robotników i urzędników Wyniki ich pracy, osiągnięte dotychczas, pozwalają przypuszczać, że stan gospodarki leśnej ulegnie poprawie, ku zadowoleniu całego społeczeństwa, które czerpie korzyści z bogactw lasu.

Rumuni! Naprzód do boju!

Odezwa generała Antonescu do armii rumuńskiej i narodu rumuńskiego

Bukareszt. Generał Antonescu wydał dwie płomienne odezwy, jedną do armii rumuńskiej, drugą zaś do narodu rumuńskiego. W odezwie do armii m. in. powiedziano:

Żołnierze! Od pierwszych dni podjętej przeze mnie walki narodowej, przyrzekłem, iż poprowadzę Was do zwycięstwa. Przyrzekłem Wam, że wymażę hańbę z kart dziejów narodu i usunę najdrobniejszy cień upokorzeń z Waszych czół i Waszych ramion. Wybiła obecnie godzina świętego boju.

Żołnierze! Ramię w ramię i serce przy sercu walczyć będziecie z najsłynniejszą armią na świecie. Armia ta walczy na ziemi mołdawskiej w obronie naszych granic i na rzecz światowej sprawiedliwości. Okażcie się godnymi tego zaszczytu, jaki spotyka naszą historię, zaszczytu, udzielonego Wam przez władcę Wielkiej Rzeszy i wyjątkowego w dziejach Wodza Adolfa Hitlera.

Żołnierze! Naprzód! Walczcie o uwolnienie naszych braci w Bessarabii i na Bukowinie. Bijcie się za wasze upokorzenia, aby pomścić doznane krzywdy".

W odezwie do narodu rumuńskiego między innymi powiedziano:

Rumuni! Wobec Boga, naszego Ojca, wobec historii Rumunii oraz wobec nieśmiertelności rumuńskiego ludu, przyjąłem w dniu dzisiejszym odpowiedzialność za odzyskanie z honorem tego, co w wyniku zdrady zostało nam zrabowane.

W godzinie, w której narody przekuwają swe dzieje na polach bitewnych i w której nie bez ofiar wywalcza się słuszne prawo, naród rumuński nie może przyglądać się bezczynnie.

Rumuni! W dniu 6 września 1940 roku opatrzność nałożyła na mnie odpowiedzialność za kraj rozdarty i poważniony. Przysięgłem, iż każdą chwilę poświęcę sprawie świętych praw i dążeń rumuńskiego narodu do godności. Wybiła godzina, w której mogę dopełnić złożonej przeze mnie przysięgę.

Przystępujemy do walki!

Ludność kraju ufna i spokojna

(PWP). Kraków 26 czerwca. — Z chwilą wybuchu wojny między Niemcami i Rosją Sowiecką ludności Generalnego Gubernatorstwa spadł kamień z serca! Tak da się najlepiej ująć nastroje, panujące wśród polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa. Pomimo bliskości terenów walki, przez całą niedzielę, nawet najbardziejej na wschód położonych powiatach naszego kraju panował normalny wypoczynkowy nastrój niedzielny, jedynie zaznaczyło się niezwykle silne zainteresowanie ludności bieżącymi wydarzeniami dnia. Podobnie jak w niedzielę, również i w poniedziałek, wtorek i środę publiczne głośniki w miastach i na terenach granicznych były oblężone przez tłumy ludności. Wszędzie, gdzie wojska niemieckie zdążały na front, można było zaobserwować widoczną chęć niesienia pomocy przez ludność polską. Ludność ta czyniła to niewątpliwie w przeświadczeniu, że w ten sposób dopomoże i odwdzięczy się za los tych wszystkich licznych krewnych i przyjaciół, którzy po niemiecko-polskiej wojnie w roku 1939 zostali przez Rosjan po tamtej stronie Bugu zaskoczeni i aresztowani, a niejednokrotnie nawet dręczeni i wywiezieni do Azji.

Ludność pracująca w Generalnym Gubernatorstwie zachowuje spokojną i zdecydowaną postawę, opowiadając się za prawdziwym socjalizmem, zapewniającym jej możliwości poprawy ogólnych stosunków i dobre zarobki, gdyż zna ona pustkę tanich frazesów agitacyjnych, jakie agenci sowieccy usiłują jej nieustannie podszeptywać do ucha. Wielotysięczne rzesze uchodźców, którzy od szeregu miesięcy obdarci i na pół zagłodzeni, zdołali wydrzeć się z piekła sowieckiego i wyratować się nocami przez rzeki i zasieki druciane na teren Generalnego Gubernatorstwa, są żywym świadectwem zakłamania i brutalności systemu, który dotychczas mógł swobodnie prowadzić swą rozkładową robotę w bezpośrednim sąsiedztwie Generalnego Gubernatorstwa.

Odruchy wyzwoleńcze w Rosji Sowieckiej

Sensacyjną rewelację na temat wewnętrznej sytuacji w Rosji sowieckiej zamieszcza na swych łamach wielki szwedzki dziennik „Nya Dagligt" Allehanda. Dziennik ten komunikuje, jakoby według nadeszłych do Sztokholmu informacji, na terenie Rosji Sowieckiej wybuchły powstania miejscowej ludności, występującej przeciwko czerwonym ciemiężcom.

Przemówienie Churchilla

Nowy Jork. Premier angielski Churchill w toku swej mowy między innymi nadmienił, iż Anglia zamierza uczynić ze swej strony wszystko, co będzie w jej mocy, aby pośpieszyć Rosji z pomocą techniczną i gospodarczą. Koła nowojorskie żywią przekonanie, że ta aluzja bez wątpienia miała na celu im ubiec wszelkie pociągnięcia wpływowych sfer angielskich, zdecydowanych na trzymanie się zdala od konfliktu niemiecko-sowieckiego.

„Demokracja" Rosji

Nowy Jork. W kołach oficjalnych pozostawia się bez odpowiedzi pytanie, czy Rosję należy włączyć jako kontrahenta ustawy dzierżawno - pożyczkowej, bowiem zdaniem wielu osób określenie demokracji dla Rosji byłoby zbyt dalekoidącym.

Sprawa neutralności Turcji

Berlin. Miarodajne czynniki potwierdzają w dniu dzisiejszym fakt wydania przez rząd w Ankarze urzędowej deklaracji, z której wynika, iż w konflikcie niemiecko-sowieckim Turcja zachowuje swą neutralność.

Węgry zerwały stosunki dyplomatyczne ze Związkiem Sowietów

Budapeszt. Węgierska oficjalna agencja telegraficzna NTI urzędowo komunikuje: W obliczu stanu wojny między Rzeszą niemiecką i Związkiem sowieckim rząd królestwa węgierskiego powziął decyzję zerwania stosunków dyplomatycznych, łączących dotąd Węgry ze Związkiem Radzieckim.

Co mówią sfery watykańskie

o wybuchu konfliktu między Niemcami i Związkiem Sowietów

Citta del Vaticano. Pomimo stałych obaw życiowych w związku z możliwością rozszerzenia się konfliktu zbrojnego, wiadomość o wybuchu wojny między Niemcami i Związkiem Radzieckim przyjęto tu z dużą dozą ulgi, bowiem koła watykańskie stale uważały bolszewizm za największego wroga chrześcijaństwa i tego też względu pragnęły, by komunizm przestał istnieć. Jeśli zatem Watykan nie zajął oficjalnego stanowiska do ostatnich wydarzeń na wschodzie Europy, to nie znaczy to, aby sympatie kół watykańskich nie były po stronie tych mocarstw i narodów, które wystąpiły do decydującej walki z wrogim kościołowi komunizmem i ruchem bezbożniczym. Ponadto zwraca się uwagę na fakt, że od chwili, gdy ster rządów w Rosji dostał się w ręce bezbożników, Stolica Apostolska nigdy nie straciła nadziei na zwycięstwo chrystianizmu w tym kraju. Stale szkolono zastępy duchownych do akcji w Rosji i czekano na odpowiednią chwilę, kiedy bezbożniczy bolszewizm ulegnie zagładzie. Z prawdziwą trwogą śledził Watykan wysiłki ekspansywne komunizmu, w szczególności zaś żywił wielkie obawy w związku z antykatolickimi i antyreligijnymi posunięciami bolszewików na ziemiach, okupowanych przez Związek Radziecki.

Ostatnie wiadomości

Posłem Rzeszy niemieckiej w Sofii mianowany został SA. obergruppenführer Beckerle.

Jak wynika z oficjalnej francuskiej deklaracji — wystąpienie Niemiec przeciwko Rosji należy określić nietyle jako akcję ofensywną, ile jako reakcję umysłów Europy przeciwko bolszewizmowi. Kanclerz Hitler wybitnie wychodzi w swym wystąpieniu z założenia stanowiska całej kulturalnej Europy. Zamierza on stworzyć na Wschodzie zaporę, a jednocześnie chce wyprzeć, względnie zniszczyć destrukcyjny element bolszewicki.

Z kół zbliżonych do Watykanu dowiadujemy się, iż na pokładach 4 parowców pasażerskich płynących pod banderą papieską, obsługiwanych przez personel włoskiego Czerwonego Krzyża przewiezione będą z Afryki wschodniej do kraju Włoszki wraz z dziećmi.

„Jeśli Stany Zjednoczone obecnie przystąpią do wojny, to zaprawdę będziemy musieli się wstydzić, bowiem będziemy walczyć na rzecz imperium komunistycznego" — oświadczył czołowy przedstawiciel izolacjonistów, amerykański senator stanu Montana Wheeler.

Według wiadomości nadeszłych tu z La Coruna, samolot RAF zmuszony był do lądowania na plaży morskiej w okolicy przylądka Finisterre. Z załogi liczącej trzy osoby, dwie odniosły lekkie obrażenia.

Turecka opinia publiczna żywo interesuje się wydarzeniami, toczącymi się w Europie wschodniej, i śledzi bieg wypadków, słuchając z niebywałym entuzjazmem wiadomości niemieckich rozgłośni radiowych. W obecnej chwili poważnie docenia się znaczenie traktatu przyjaźni, zawartego ostatnio z Niemcami.

W Nowym Jorku oczekują, że w najbliższym czasie Roosevelt ogłosi deklarację neutralności, w której w zwykły sposób zdyskryminuje Niemcy.

Jak informują czynniki miarodajne, dotychczas nie została wyjaśniona kwestia wyboru mocarstw, które zarówno w Niemczech jak i w Rosji sowieckiej zastępować będą sprawy obywateli obydwu państw.

Z Budapesztu donoszą, że sprawozdawca partii chrześcijańskiej złączonej ze stronnictwem rządowym oświadczył w ubiegły poniedziałek w parlamencie, że Węgrzy nie przyjęli dotychczas nigdy z większą radością i szczerym entuzjazmem kroku naszych przyjaciół z pod znaku osi, jak właśnie fakt przystąpienia do wojny z bolszewizmem.

Zdaniem londyńskiego dziennika „Daily Mail" Anglia różnie zareagowała na nową sytuację. Na reakcję wpływały w wielu wypadkach względy uczuciowe. Stalin płaci obecnie za swą politykę brutalnego cynizmu. Jeśli zaistnieje chwila przerwy w akcji przeciw Anglii, to nie potrwa ona dłużej jak 6 do 8 tygodni.

Straszna katastrofa na szosie pod Słomnikami

2 osoby zabite, 4 ciężko ranne, 9 lżej rannych

Na Szosie państwowej Kraków-Miechów pod Słomnikami (powiat Miechów) wydarzyła się straszna katastrofa, w której zginęło dwie osoby, a trzynaście zostało ciężej lub lżej rannych. — Wypadek miał miejsce w następujących okolicznościach: Szofer i jednocześnie właściciel samochodu półciężarowego Antoni Żurek z Krakowa, jadąc w kierunku Słomnik zabrał na wóz około 20 przygodnych pasażerów. W przejeździe przez wieś Michałowice wybiegł z domu mały chłopiec, usiłując przebiec na drugą stronę szosy. Celem uniknięcia przejechania chłopca, Żurek gwałtownie zahamował samochód, który wywrócił się, przygniatając pasażerów. Rozległy się jęki i wołania o ratunek. Po dźwignięciu samochodu stwierdzono śmierć wskutek przygniecenia 40-letniego Leonarda Jarosza z Racławic koło Miechowa oraz 3 i pół letniego Eugeniusza Barana z Michałowic, sprawcy katastrofy. Ciężkich obrażeń ciała doznali: Piotr Przecherski, Marian Miodek i Jakub Sperka ze Słomnik oraz Stanisław Respond z Krakowa oraz Józefa Nawrocka i Zofia Mroczkiewicz ze Słomnik. Ponadto lekkich uszkodzeń ciała doznało sześć osób, które nie zgłosiły się u lekarza. — Szofera Żurka policja zatrzymała, jak bowiem ustalono we wstępnym dochodzeniu, jechał on z nadmierną szybkością, a na przewożenie pasażerów nie miał zezwolenia.